

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku F. International S.A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanej A. B.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 maja 2013 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 listopada 2012 r.,

**oddala zażalenie.**

### UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 listopada 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że A. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek „F. International” S.A., w okresie od 23 marca 1999 r. do 31 grudnia 1999 r. Odwołanie płatnika składek od tej decyzji oddalił Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 r. Z ustaleń tego Sądu wynikało, że A. B. została zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia na rzecz firmy F. International

S.A. w okresie od 23 marca do 31 grudnia 1999 r. W okresie tym ubezpieczona równocześnie przebywała na urlopie wychowawczym udzielonym jej przez innego płatnika składek, podlegając z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. Pismem z dnia 8 października 2008 r. organ rentowy zwrócił się do odwołującego się o złożenie prawidłowych dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych za ubezpieczoną za okres objęty ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania na jego rzecz umowy zlecenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i 19 oraz art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej jako: ustawa o systemie ubezpieczeń, bądź ustawa systemowa), osoby pobierające zasiłek macierzyński lub przebywające na urlopie wychowawczym jednocześnie wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia. Z kolei zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W przypadku ubezpieczonej, w ocenie Sądu Okręgowego, doszło do zbiegu tytułów objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczona w spornym okresie przebywała na urlopie wychowawczym, który zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalno-rentowymi. W okresie tym wykonywała również umowę zlecenia na rzecz płatnika składek, która zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej także stanowi tytuł do obowiązkowego objęcia ubezpieczeniami emerytalno-rentowymi. W sytuacji zbiegu tych dwóch tytułów, zgodnie z art. 9 ust. 6 ustawy systemowej, pierwszeństwo przysługuje obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, prawidłowo więc organ rentowy objął A. B. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek. Sąd wskazał również, że podniesiony przez odwołującą się spółkę zarzut przedawnienia zaległych składek nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie mógł wpłynąć na prawidłowość zaskarżonej decyzji. Decyzja ta została

wydana bowiem w przedmiocie ustalenia obowiązku objęcia zleceniobiorczyni ubezpieczeniami społecznymi w związku ze zbiegiem tytułów podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i nie rozstrzygała o obowiązku zapłaty konkretnej kwoty stanowiącej zaległe nieopłacone składki na ubezpieczenia społeczne, a tylko w takim przypadku podniesienie zarzutu przedawnienia składek byłoby uzasadnione.

Rozpoznając apelację płatnika składek, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał zasadność podniesionych w niej zarzutów i wyrokiem z dnia 16 listopada 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 29 listopada 2010 r., a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Sąd odwoławczy wskazał, przede wszystkim, że odwołująca się spółka nie kwestionowała stwierdzenia istnienia w określonym decyzją przedziale czasu obowiązku ubezpieczeń społecznych w stosunku do ubezpieczonej, co prowadzi do konkluzji, że między płatnikiem składek a organem rentowym nie ma sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się podważała natomiast zasadność wydania decyzji w takim przedmiocie po upływie terminu przedawnienia należności składkowych z tytułu tego ubezpieczenia, z czym związany jest brak dokumentów dotyczących podstawy tego ubezpieczenia. Zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378), należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne ulegają bowiem przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Należności z tytułu składek stają się wymagalne w terminie płatności przypadającym, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, na 15 dzień następnego miesiąca. W niniejszej sprawie decyzja stwierdzająca, że ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia wydana została 29 listopada 2010 r., czyli już po upływie dziesięcioletniego okresu od momentu wymagalności, co nastąpiło ostatecznie 15 stycznia 2010 r. Przedawnienia należności składkowych prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania składkowego i zakończenia stosunku prawnego bez zaspokojenia wierzyciela (por. art. 59 § 1 pkt 9 ustawy z

dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa; jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 749 ze zm. w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zobowiązanie, które wygasło, nie może zostać spełnione i w konsekwencji, wobec wygaśnięcia tego zobowiązania, zachodzi również brak podstaw do jego ustalenia. Do takiego ustalenia zobowiązania zmierzał zaś organ rentowy w zaskarżonej decyzji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro nastąpiła prekluzja ustalania należnych składek, to rozważenia wymaga celowość oraz zasadność wydania decyzji dotyczącej obowiązku ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza że jej konsekwencją jest powstanie z mocy samej ustawy obowiązku przekazania dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzją (art. 38 ust. 2 ustawy systemowej). Taki właśnie obowiązek, ciążący z mocy prawa na płatniku, stwierdził w pouczeniu zaskarżonej decyzji organ rentowy. Zdaniem Sądu, zasadnie w tym względzie skarżący powołał się na przepis art. 47 ust. 3c ustawy systemowej, którego brzmienie w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 1 stycznia 2012 r. było następujące: „Kopie deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych oraz dokumentów korygujących te dokumenty płatnik składek zobowiązany jest przechowywać przez okres 10 lat od dnia ich przekazania do wskazanej przez Zakład jednostki organizacyjnej Zakładu, w formie dokumentu pisemnego lub elektronicznego.” Według Sądu odwoławczego, usankcjonowany powyższym przepisem 10 - letni obowiązek przechowywania dokumentacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych oznacza, że po upływie 10 lat płatnik nie musi dysponować dokumentami niezbędnymi dla wykonania nałożonego na niego, w pouczeniu zaskarżonej decyzji, zobowiązania. Tymczasem w konsekwencji wydania decyzji objętej sporem z mocy prawa ciążą na płatniku obowiązki, których istnienie organ rentowy w decyzji stwierdził.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zażaleniem, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez rozstrzygnięcie o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego, pomimo że nie zostały ustalone okoliczności stanowiące ustawowe przesłanki dopuszczalności uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że przepis art. 477<sup>14a</sup> k.p.c., zezwalając sądowi drugiej instancji, w razie uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, na uchylenie decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania, nie określa żadnych przesłanek dopuszczalności takiego rozstrzygnięcia. Według skarżącego, słusznie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie sygn. akt II UK 148/09, stwierdził, że norma prawna art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. nie ma bytu samodzielnego, a jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności zaistnienia stanu określonego hipotezą art. 386 § 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji władny jest więc uchylić wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego tylko w takim wypadku, gdy zachodzą przesłanki wyszczególnione w tym przepisie, a więc gdy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo zachodziła potrzeba przeprowadzenia, dla wydania wyroku, postępowania dowodowego w całości.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny nie uznał, aby wystąpiła którakolwiek z powyższych okoliczności. Sąd ubezpieczeń społecznych orzeka w rozpoznawanej sprawie w zakresie wyznaczonym przez treść decyzji organu rentowego rozumianą jako rozstrzygnięcie o konkretnym obowiązku lub prawie adresata decyzji. Sąd ubezpieczeń społecznych nie jest natomiast związany uzasadnieniem decyzji, gdyż rozpoznając sprawę merytorycznie, ma prawo i obowiązek uwzględnić nawet te istotne okoliczności faktyczne i prawne, ustalone na podstawie własnego postępowania dowodowego i własnej analizy stanu prawnego, które organ rentowy pominął lub ustalił błędnie. Konsekwentnie, zdaniem skarżącego w sprawie, której przedmiotem jest kontrola legalności decyzji organu rentowego, rozstrzygającej o podleganiu ubezpieczeniom społecznym, nierozpoznanie istoty sprawy musiałoby polegać na nieustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, czy istniał w spornym okresie tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, o jakim orzekł organ rentowy. Takiego uchybienia Sąd Apelacyjny jednakże nie stwierdził.

Niezależnie od tego, według organu rentowego, Sąd Apelacyjny w oparciu o przeprowadzoną przez siebie analizę przepisów prawa materialnego, tj. art. 38 ust. 2 i art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, doszedł do

błędny wniosek, że upływ terminu przedawnienia należności z tytułu składek może stanowić przeszkodę dla orzekania w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalania wymiaru nieopłaconych składek. Wbrew przyjętej przez Sąd tezie, art. 40 ust. 1b oraz art. 40 ust. 1c pkt 1 ustawy systemowej wprost przewidują bowiem ewidencjonowanie na koncie ubezpieczonego danych także o składkach przedawnionych. Z kolei na mocy art. 25 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako „ustawa emerytalna”), podstawą obliczenia emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. jest kwota składek na ubezpieczenia emerytalne zewidencjonowana na koncie ubezpieczonego. Gdyby przyjąć, że do kwoty składek ewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego, o jakim mowa w art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, czyli niebędącego jednocześnie płatnikiem składek, nie można zaliczyć kwoty składek przedawnionych, ustalonej pomimo jej niezgłoszenia przez płatnika przed upływem okresu przedawnienia, to uchybienie płatnika skutkowałoby w przyszłości obniżeniem wysokości świadczenia ubezpieczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotę sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. określa przedmiot i zakres postępowania sądowego. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych bezpośrednim przedmiotem sprawy jest odwołanie od decyzji organu rentowego. Oczywiście odwołanie odnosi się do decyzji i przez to podlega ona także rozpoznaniu przez sąd, ale tym co podlega podstawowej kognicji jest odwołanie; to ocena jego zasadności (niezasadności) jest głównym zadaniem sądu ubezpieczeń społecznych; z kolei ocena odwołania staje się podstawą, główną przesłanką ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie zaskarżona odwołaniem decyzja dotyczyła podlegania przez ubezpieczoną ubezpieczeniom społecznym w okresie od 23 marca 1999 r. do 31 grudnia 1999 r. w związku z wykonywaniem na rzecz odwołującego się pracy na podstawie umowy zlecenia. Zakresem odwołania od tej decyzji nie był jednak

objęty, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, sam fakt podlegania przez ubezpieczoną z tego tytułu obowiązkowi ubezpieczeń. Odwołujący się kwestionował bowiem dopuszczalność dokonywania takiego ustalenia po upływie terminu przedawnienia należności składkowych. Inaczej mówiąc, przedmiotem sprawy nie było to, czy w spornym okresie ubezpieczona powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, na czym skupił się Sąd pierwszej instancji, lecz to, czy możliwe jest stwierdzenie podlegania tym ubezpieczeniom po upływie 10 lat od wymagalności ostatniej składki na to ubezpieczenie.

Postępowanie przed organem rentowym nie może być bezprzedmiotowe. Wszczęcie postępowania ma na celu doprowadzenie do takiego rozstrzygnięcia sprawy decyzją, która skonkretyzuje podmiotowo i przedmiotowo, a więc w odniesieniu do konkretnej osoby, jak też w sprawie konkretnej przedmiotowo, uprawnienia i obowiązki wyprowadzone z przepisów obowiązującego w dacie orzekania (rozstrzygnięcia sprawy) prawa materialnego. W przypadku, gdy zachodzą przeszkody do tego, aby takie prawa i obowiązki określić w odniesieniu do konkretnego podmiotu, należy mówić o bezprzedmiotowości postępowania, a w konsekwencji niemożliwości wydania merytorycznej decyzji orzekającej o tych prawach i obowiązkach.

Przedawnienie zobowiązań składkowych uwzględniane jest z urzędu, a po jego upływie następuje wygaśnięcie prawa (art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej), co stanowi konstytutywne cechy instytucji prekluzji w prawie cywilnym, odróżniające ją od przedawnienia. Przedawnienie zobowiązań składkowych różni się zatem dość istotnie od przedawnienia w prawie cywilnym, zważywszy, że prowadzi ono (inaczej niż w prawie cywilnym) do wygasania zobowiązań. W prawie cywilnym po upływie terminu przedawnienia zobowiązanie istnieje nadal, tyle że jako zobowiązanie naturalne - dłużnik, który wykonał świadczenie, nie może żądać jego zwrotu.

Zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378), należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne ulegają przedawnieniu po upływie 10

lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Należności z tytułu składek stają się wymagalne w terminie płatności przypadającym, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, na 15 dzień następnego miesiąca. W niniejszej sprawie decyzja stwierdzająca, że ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia wydana została 29 listopada 2010 r., czyli już po upływie dziesięcioletniego okresu od momentu wymagalności, co nastąpiło ostatecznie 15 stycznia 2010 r. W takiej sytuacji organ rentowy nie ma możliwości dochodzenia od płatnika składek z tego tytułu, gdyż zobowiązanie składkowe wygasło. Z pewnością więc wydanie decyzji będącej przedmiotem sporu nie służyło określeniu obowiązków płatnika polegających na opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne. Z uwagi na zakres odwołania od decyzji konieczne było jednak również rozważenie, czy z uwagi na termin wydania tej decyzji istniały przeszkody do określenia obowiązku odwołującego się w postaci przekazania dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzją (por. art. 38 ust. 2 ustawy systemowej), a także, czy na skutek wydania decyzji tej treści okres od 23 marca do 31 grudnia 1999 r. mógłby być uznany za okres ubezpieczenia z tytułu wykonywania umowy zlecenia, czy też istniały przeszkody do przydania mu takiego charakteru. Zarówno bowiem stwierdzenie w świetle przepisów prawa materialnego niedopuszczalności zobowiązania płatnika do przekazania dokumentów związanych z ubezpieczeniem, jak i niemożności faktycznego uznania spornego okresu za okres ubezpieczenia, biorąc także pod uwagę wygaśnięcie zobowiązania składkowego, oznaczałoby bezprzedmiotowość postępowania w sprawie podlegania ubezpieczeniom społecznym, albowiem w takiej sytuacji decyzja w istocie nie służyłaby ani podmiotowej, ani przedmiotowej konkretyzacji żadnych uprawnień, czy też obowiązków, wyprowadzanych z przepisów prawa materialnego.

Przedmiot niniejszej sprawy wymagał więc rozważań odnoszących się do okresu, przez który płatnik składek ma obowiązek przechowywać dokumenty związane z ubezpieczeniem, a także do tego, czy po upływie terminu przedawnienia zobowiązań składkowych istnieje możliwość ustalenia wysokości zobowiązania z tego tytułu, co z kolei ma bezpośredni wpływ na kwestię uznania tego okresu za okres ubezpieczenia. Obowiązek ubezpieczenia nie jest bowiem



tożsamy z okresem ubezpieczenia, który jest uzależniony od opłacania składki lub zwolnienia z obowiązku opłacania składki (por. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych jest zaś uzależnione od posiadania wymaganego okresu ubezpieczenia (składkowego lub nieskładkowego), a nie od obowiązku podlegania ubezpieczeniu (por. art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). I choć z art. 5 ust. 4 ustawy emerytalnej wynika *a contrario*, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty dla osoby niebędącej płatnikiem składek na własne ubezpieczenia podlega uwzględnieniu okres, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie, to jednak ocenie musi być poddane to, czy dotyczy to również okresu, odnośnie do którego wysokości składek w ogóle nie można ustalić. Jeżeli bowiem wymiar składek, które wygasły, nie może zostać dokonany (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 grudnia 2012 r., I FPS 1/12, LEX nr 1228164, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., II UK 377/09, OSNP 2011 nr 23 – 24, poz. 307), to takiego nieustalonego co do wysokości zobowiązania nie można zewidencjonować na koncie osoby podlegającej ubezpieczeniom społecznym nawet jako składek należnych (por. art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), czy też przedawnionych (por. art. 40 ust. 1b ustaw systemowej), co nie tylko uniemożliwia przyjęcie ich za podstawę obliczenia emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. (por. art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej), ale i nasuwa zasadniczą wątpliwość w kwestii uwzględnienia takiego okresu jako okresu składkowego przy ustalaniu prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął tak rozumianego przedmiotu sprawy, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Zarzut żalącego się odnośnie do naruszenia tego przepisu jest więc nieuzasadniony.

Ewentualne stwierdzenie bezprzedmiotowości postępowania w sprawie podlegania przez A. B. ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz odwołującego się prowadzić by musiało do jego umorzenia przed organem rentowym (por. art. 105 § 1 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy systemowej). W zakresie kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych orzekającego w pierwszej instancji, określonym przepisami art. 477<sup>14</sup> k.p.c., nie mieści się zaś

uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania przed organem rentowym, wobec czego konieczne było, oprócz uchylecia wyroku Sądu Okręgowego, uchylenie także poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy bezpośrednio organowi rentowemu do ponownego rozpoznania (art. 477<sup>14a</sup> k.p.c.), jak prawidłowo stwierdził Sąd Apelacyjny.

Z tych względów, uznając zażalenie za nieuzasadnione, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).